

Chorzowskie Stowarzyszenie Pomocy SERCE

Kolonijnych przygód czas

2011-07-11



Chorzowskie Stowarzyszenie Pomocy „Serce” już po raz dziewiąty zorganizowało wyjazd wakacyjny dla swoich podopiecznych. Tym razem kilkadziesiąt dzieci udało się na dwutygodniowe spotkanie z „Morską przygodą”. Towarzyszył im Robinson Crusoe, którego przygody inspirowały do wielu działań. Koloniści spędzili dwa tygodnie na polskim wybrzeżu

- w Stegnej. Gościł nas ośrodek „Bursztyn” usytuowany niedaleko licznych deptaków wiodących na plażę, stąd dzieci mogły kilkakrotnie korzystać z uroków słonecznych i morskich kąpeli pod okiem ratowników, co oczywiście wzbudzało ich wielki entuzjazm. Piraci, Robinsonowie i inni koloniści chętnie korzystali również z wielu innych, licznych atrakcji przygotowanych przez wspaniałą kadrę opiekuńczo-wychowawczą. Nie obyło się bez wspólnych zabaw, dyskotek, ognisk czy konkursów. Dzieci rysowały, śpiewały, tańczyły, wykazywały się wiedzą, grały w siatkówkę, piłkę nożną, a nawet w szachy. Zorganizowano także wybory Miss i Mistera, zawody sportowe, konkurs budowania zamków z piasku, szukanie skarbów Robinsona czy kolonijne „Mam talent”. Wielu wrażeń dostarczyły też wycieczki. Byliśmy m.in. w Gdyni, gdzie zwiedziliśmy port, obejrzelśmy okręt „Błyskawica” oraz liczne statki, zawitaliśmy na molo, w Gdańsku pokłoniliśmy się władcy morza – Neptunowi i zwiedziliśmy Starówkę. W Malborku śledziliśmy losy wielkich rycerzy. We Fromborku, do którego dopłynęliśmy statkiem, odwiedziliśmy miejsca związane z Mikołajem Kopernikiem oraz Muzeum regionu Kaszubskiego. Kolejką wąskotorową dotarliśmy do Jantar, gdzie najpierw zwiedziliśmy Muzeum Bursztynu, a następnie spotkaliśmy się z rybakiem, który wprowadził nas w tajniki swojego zawodu. Wreszcie odwiedziliśmy Szymbark, gdzie w Muzeum Promocji Regionu zobaczyliśmy m.in. najdłuższą deskę świata, Dom Sybiraka, bunkier, w którym przeżyliśmy symulację nalotu bombowego oraz próbowaliśmy utrzymać równowagę podczas zwiedzania Domu do góry nogami. Na wszystkich szlakach towarzyszyli nam wspaniali przewodnicy, którzy dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniami, co pozwoliło nam dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy. Wszyscy uczestnicy kolonii otrzymali na zakończenie turnusu liczne dyplomy i nagrody. Wiele łez wzruszenia popłynęło z oczu, gdy w ostatni wieczór nadszedł czas podsumowań i pożegnań. Mamy nadzieję, że jeszcze się spotkamy.

Składamy serdeczne podziękowania tym, bez których nasze kolonie w ogóle by się nie odbyły. Szczególne wyrazy wdzięczności należą się **URZĘDOWI MIASTA CHORZÓW**, który dofinansował ten wyjazd. Dziękujemy również sponsorom: Aptece "Na Długiej" w Chorzowie oraz Przedsiębiorstwu MINEC w Świętochłowicach